



NIEWYOBRAŻALNE
DZIEŃ PAMIĘCI O HOŁOKAUŚCIE
Konferencja Międzynarodówki Edukacyjnej

Auschwitz–Kraków
27–28 stycznia 2015 roku

DZIEŃ PAMIĘCI O HOLOKAUŚCIE

Konferencja Międzynarodówki Edukacyjnej

Auschwitz–Kraków

27–28 stycznia 2015 roku

Dyrektor Miejsca Pamięci i Muzeum Auschwitz, dr Piotr M. A. Cywiński w rozmowie z dziennikarzem o zbliżającej się kolejnej rocznicy wyzwolenia obozu stwierdził: „Siedemdziesiąta rocznica nie będzie taka sama jak poprzednie okrągłe rocznice. Musimy to jasno powiedzieć: to ostatnia okrągła rocznica, którą będziemy jeszcze obchodzić w obecności licznej grupy Ocalałych. Dotychczas to oni uczyli nas patrzeć na tragedię ofiar niemieckiej Trzeciej Rzeszy i na całkowite zburzenie świata europejskich Żydów. To ich głos stał się najpełniejszym ostrzeżeniem przed naszą ludzką zdolnością do skrajnego poniżenia, pogardy i ludobójstwa. Niedługo jednak to już nie świadkowie tamtych lat, ale my – powojenne pokolenia – będziemy nieśli dalej tę potworną naukę i wynikającą z niej przytłaczającą wnioski”¹.

Odchodzą nie tylko Ocaleli, także nauczyciele i nauczycielki, którzy pamiętają wojnę z rozmów przy stole z rodzicami i dziadkami, ci, którzy pierwszy raz przyjeżdżali do Auschwitz, na ogół mając lat kilkanaście, by w ciszy

i skupieniu obejrzyć wystawę i przejść pod Ścianę Śmierci. Ci nauczyciele i nauczycielki, odwiedzając Miejsce Pamięci Auschwitz dzisiaj z kolejnymi pokoleniami swoich uczniów i uczniów, najlepiej zdają sobie sprawę, jak zmienia się sposób przeżywania tych swoistych pielgrzymek przez młodych. Wciśnięci w długie kolejki zwiedzających, dyskretnie ponagani przez przewodników, obserwując nastolatki fotografujące się na tle baraków, zadają sobie pytanie, czy o to nam chodziło, czy zrobiliśmy wszystko, co mogliśmy, by uzmysłowić naszym uczniom, „(...) że do największych tragedii dochodzi zaskakująco łatwo. Wystarczająco społeczne frustracje, nuta demagogii, wyimaginowany wróg, chwila szaleństwa (...)”. Ci nauczyciele i nauczycielki pytają, czy miliony zwiedzających wystarcza, by powszechną stała się świadomość, że „(...) Konstrukcja pokoju jest bardzo krucha i nigdy nie można przyjąć, że jakkolwiek *acquis communautaire* jest tak naprawdę nabyty raz na zawsze (...)”.

¹ Wszystkie cytaty z rozmowy z dr. Piotrem M. A. Cywińskim.
http://70.auschwitz.org/index.php?option=com_content&view=article&id=14&Itemid=118&lang=pl

BYLIŚMY TAM – NASZE SPOTKANIA

W dniu 27 stycznia 1945 roku usłyszałyśmy detonację z granatu w pobliżu bramy obozowej. Natychmiast wyglądaliśmy z bloków i ujrzałyśmy idących od strony bramy w naszym kierunku, z karabinami gotowymi do strzału, kilku zwiadowców radzieckich. Zaraz wywiesiłyśmy na drągach prześcieradła z przyszytymi na nich czerwonymi pasami (z wyspów do poduszek blokowych) w formie czerwonego krzyża. Na nasz widok zwiadowcy opuścili broń. Znajac język rosyjski, zwróciłam się do zwiadowców słowami: „Zdrastwujtie pabiediteli i oswoboditeli”. W odpowiedzi usłyszałyśmy „Uże wy swobodnyje”.

Była więźniarka Anna Łuszczewska-Chomicz,
Archiwum PMA-B, Oświadczenia, t. 75, k. 9-14

W 2005 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła 27 stycznia Międzynarodowym Dniem Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Pierwsze oficjalne obchody tego dnia odbyły się w 2006 roku. Od 2008 roku członkowie naszych organizacji – ITU, GEW, Krajowej Sekcji Oświaty NSZZ „Solidarność” i ZNP wraz z przedstawicielami Fundacji im. Friedricha Eberta spotykają się na nich co dwa lata, w 2010 roku dołączyli do nas przedstawicielki i przedstawiciele innych związków – VBE z Niemiec, GÖD z Austrii i PDSZ z Węgier. Od 2010 – program spotkań poszerzono o seminaria dla młodych nauczycielek i nauczycieli reprezentujących ITU (Histadrut Hamorim), GEW, ZNP, KSO NSZZ „Solidarność” oraz VBE.

2008 – 63. rocznica wyzwolenia obozu Auschwitz

Obchody poświęcone były tragediom rodzin różnych wyznań i narodowości, które cierpiały i ginęły w obozie, a hasło uroczystości – „Utracone rodziny” – wybrano ze względu na dwie historyczne rocznice – w 1943 roku niemieccy naziści utworzyli w Birkenau dwa tzw. obozy

rodzinne, dla rodzin romskich i żydowskich. Większość uwięzionych zginęła w tych obozach lub została zamordowana w komorach gazowych.

Paweł Sawicki/jarmen

Fragментy wspomnień więźniów obozu:

Matkę widziałam ostatni raz, jak płacząc, klęczała przy drutach i żegnała czworo młodszych dzieci, które prowadzono na dworzec. Tego nigdy nie zapomniałam, tego nie da się zapomnieć, to wraca w snach.

Było strasznie ciemno i strasznie zimno. Wiatr zawodził, baliśmy się Niemców i tych ciemności, które nas otaczały. Płakaliśmy. Modliliśmy się. Co jakiś czas ktoś wołał: mamó, tato. Staruszkowie uspokajali nas, ale to niewiele pomagało. Byliśmy głodni.

Gdy ostatni raz widziałam moje młodsze rodzeństwo, moja siostrzyczka powiedziała do mnie na pożegnanie: ty wyjeżdżasz, a nas spalą. Były to ostatnie słowa, które usłyszałam z jej ust. Nigdy ich nie zapomnę.

2010 – 65. rocznica

Rocznicy towarzyszyła konferencja ministrów edukacji z ponad 30 państw, zorganizowana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, oraz otwarcie rosyjskiej wystawy poświęconej wyzwoleniu na terenie byłego obozu Auschwitz I.

Przewodniczący Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej, prof. Władysław Bartoszewski pytał, ile prawdy o strasznych doświadczeniach totalitaryzmu udało nam się przekazać młodszym pokoleniom: „Myślę, że dużo, ale nie dość. (...) Dziś każdy z nas ma dostęp do



wiedzy na temat bieżącego szerzenia nienawiści i rasizmu, pogardy i antysemityzmu; na temat praktyk ludobójczych lub skazywania na śmierć niewinnych ludzi w różnych częściach świata. Pytaniem jest, czy coś z tą wiedzą czynimy? Czy potrafimy stanąć po stronie ofiar? Czy pozostajemy raczej po stronie tych wszystkich, którzy wiedzieli, a nie uczynili nic, by pomóc?”.

2012 – 67. rocznica

Był to jednocześnie rok obchodów 70. rocznicy rozpoczęcia masowej zagłady Żydów w komorach gazowych Birkenau. Podczas uroczystości rocznicowych zaprezentowano unikatowy relikwiarz — jedyne zachowane drzwi komory gazowej pochodzące z jednego z krematoriów, wysadzonych w powietrze przez esesmanów pod koniec ostatecznej ewakuacji obozu. Wszyscy obecni oddali minutą ciszy hołd zmarłemu w tym dniu Kazimierzowi Smoleniowi, byłemu więźniowi Auschwitz i dyrektorowi Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w latach 1955–1990.

W imieniu byłych więźniów głos zabrała Pnina Segal, która 27 stycznia 1945 roku została wyzwolona w Birkenau jako sześciolatka. Opowiadając swoją historię, wspominała m.in. metalową miskę obozową, którą ścisnęła, czekając na zupę: „Wtedy już wiedziałam,

że trzeba poczekać na dno garnka, aby dostać więcej ziemniaczanych skórek niż wody. Szukałam również końcówek chleba, piątek, ponieważ myślałam, że mają w sobie więcej chleba. Do dziś mam ciągle ten zwyczaj i moja rodzina oraz przyjaciele wiedzą, że pierwszy albo ostatni kawałek chleba należy do mnie. Chcę podziękować wszystkim, którzy wysłuchali historii mojego życia, i będę ją nadal opowiadać przyszłym pokoleniom”.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Małgorzata Omilanowska mówiła o współczesnym znaczeniu momentu, kiedy to żołnierze Armii Czerwonej wyzwolili obóz Auschwitz: „Historyczny fakt wyzwolenia obozu oznaczał więc początek drogi, którą wciąż podążamy, próbując zrozumieć coś, czego zrozumieć się nie da, i mówić o czymś, dla czego nie ma słów w żadnym języku. Już nigdy nie wyzwolimy się od brzemienia Auschwitz. 27 stycznia 1945 roku obóz Auschwitz-Birkenau przestał bowiem istnieć jako zbrodnia niemiecka fabryka śmierci, a zaczął jako wieczny wyrzut sumienia całej ludzkości”.

2014 – 69. rocznica

W 2014 roku minęło 70 lat od rozpoczęcia deportacji do obozu Żydów z Węgier. Była to największa operacja zagłady w historii obozu Auschwitz. Proces deportacji Żydów z Węgier Niemcy udokumentowali na ponad 200 czarno-białych

fotografiach, stanowiących dziś jeden z najważniejszych dowodów zbrodni. Twarze ofiar pochodzące z tego właśnie dokumentu były wizualnym symbolem całej uroczystości.

W 2014 roku obchodzono również m.in. 70. rocznice: likwidacji tzw. Zigeunerlager w Birkenau, deportacji do Auschwitz blisko 13 tysięcy Polaków aresztowanych podczas Powstania Warszawskiego, zagłady w Auschwitz Żydów z likwidowanego łódzkiego getta, jak również buntu więźniów z Sonderkommando w Auschwitz.

„Zdarzało mi się, że ktoś słysząc, że jadę do Auschwitzu, pytał: »Dlaczego do tego wracasz?« Odpowiedź była jedna: »Dlatego, że to jest« — rozpoczęła swoje wystąpienie była więźniarka Auschwitz Zofia Posmysz – Niech mi będzie wolno i w Waszym imieniu wyrazić wdzięczność za to, że to miejsce, ten obiekt o nazwie Muzeum Auschwitz-Birkenau istnieje, że nie ustają prace nad zachowaniem jego autentyczności. Ostatnia zwrotka obozowej pieśni »Birkenau« mówiła:

»I grobu mieć nie będziesz, przyjacielu,
popiołów garść rozwieje polny wiatr,
Nieważne to, wszak jesteś jednym z wielu,
z tych wielu, co zapomnieli o nich świat«.

To, że w 70 bez mała lat jesteśmy tutaj, daje nadzieję, że świat nie zapomni.”

Fragmenty relacji z kolejnych obchodów pochodzą ze strony:

<http://70.auschwitz.org/index.php?lang=pl>

<http://70.auschwitz.org/index.php?lang=en> (wersja angielskojęzyczna)

oraz ze strony:

http://pl.auschwitz.org/m/index.php?option=com_content&task=view&id=838&Itemid=12



MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI O OFIARACH HOLOKAUSTU 2008

Wspólne sympozjum i uroczystości nauczycielskich związków zawodowych z Izraela (ITU), Polski (NSZZ „Solidarność” i ZNP) oraz Niemiec (GEW)
Kraków – Auschwitz, 26–27 stycznia 2008 roku

Wspólna deklaracja

Z okazji Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu nauczyciele reprezentujący edukacyjne związki zawodowe z Izraela (Histadrut Hamorim), z Polski (NSZZ „Solidarność” i ZNP) oraz z Niemiec (GEW) zebrali się, aby wspólnie upamiętnić ofiary Holokaustu dnia 27 stycznia 2008 roku w byłym obozie koncentracyjnym w Auschwitz.

Dzień wcześniej przedstawiciele tych organizacji spotkali się na zorganizowanym przez związki międzynarodowym sympozjum w Krakowie, poświęconym problemom antysemityzmu, rasizmu i ksenofobii oraz wymianie doświadczeń związanych z krzewieniem tolerancji. Tymi działaniami związki chciały dać wyraźne świadectwo swego zaangażowania w sprawy: rozwoju edukacji dla tolerancji w wymiarze narodowym i międzynarodowym, poszanowania wszystkich istot ludzkich, rozwiązywania konfliktów bez przemocy oraz propagowania idei wspól-

nego egzystowania ludzi różnych nacji w pokoju – bez względu na różnice w religii czy pochodzeniu etnicznym.

Jako przewodniczący delegacji i związków zawodowych publicznie oświadczamy:

Ofiary Holokaustu zobowiązują nas, byśmy zrobili wszystko, co w naszej mocy, aby:

- zapobiec takim okrucieństwom przeciwko ludzkości w przyszłości;
- potępić każdy rodzaj przemocy, terroru i wojny oraz wszelkiej formy ludobójstwa;
- odrzucić i karać każdy przejaw zaprzeczania Holokaustowi jako wydarzeniu historycznemu w części lub w całości;
- potępić każdy przejaw antysemityzmu, rasizmu, ksenofobii i każdy przejaw dyskryminacji mniejszości oraz walczyć z takimi przejawami;
- umocnić i zachęcić ludzi – indywidualnie, większe zbiorowości i całe narody – do życia w duchu tolerancji, do wzajemnego szacunku oraz akceptacji osób o innej wierze i pochodzeniu etnicznym;
- uczestniczyć w budowaniu zrozumienia, że różnice w tradycjach i kulturach muszą być dostrzegalne i akceptowane jako wzbogacenie – jako szansa.

Jako związkowcy, a jednocześnie profesjonalni nauczyciele, stajemy przed szczególną odpowiedzialnością – edukowania młodych ludzi i przyszłych generacji w gotowości do poświęcenia się ludzkości, do obywatelskiej świadomości i do wspólnego życia – również poprzez konfrontowanie ich z Holocaustem i pamięcią o nim. W związku z tym witamy z otwartymi ramionami każdy przejaw działalności lub inicjatywy pedagogicznej, mający na uwadze powyższe cele, wprowadzany przez członków naszych związków na poziomie narodowym, jak i międzynarodowym, nie tylko w kontekście Dni Pamięci – istnieje wiele okazji w życiu codziennym, aby zajmować się każdym przejawem antysemityzmu i dyskryminacji.

Deklarujemy nasze oddanie propagowaniu takiej postawy. Międzynarodowa współpraca związków pracowników edukacji w ramach Międzynarodówki Edukacyjnej dostarcza ku temu wielu okazji.

Jednocześnie domagamy się od odpowiednich organizacji międzynarodowych, rządów, szczególnie zaś od ministrów edukacji, aby przygotowali odpowiednie zespoły specjalistów oraz przeznaczili stosowne środki finansowe, które są potrzebne do radzenia sobie z wyzwaniami pedagogicznymi związanymi z Holocaustem oraz z obecnymi przejawami antysemityzmu, rasizmu i ksenofobii. Co więcej, wzywamy rządy do pełnego politycznego i moralnego wsparcia takiej pracy. Holocaust nie powinien zdarzyć się nigdy więcej – w żadnej formie – nigdzie na świecie.

Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu Auschwitz,
27 stycznia 2008 roku

Joseph Wasserman
sekretarz generalny
Histadrut Hamorim

Stefan Kubowicz
prezes NSZZ
Solidarność/SKOiW

Sławomir Broniarz
prezes ZNP

Ulrich Thöne
prezes GEW



Siedemdziesiąt lat temu, jesienią 1944 r., z Węgier do Auschwitz deportowano dra Földi wraz z żoną i ich dwójkiem dzieci. Esesman pyta dra Földi przy rampie, w jakim wieku jest jego syn. Ten odpowiada, zgodnie z prawdą: „Ma dwanaście lat”. Po czym esesman pyta chłopca: „Wo ist die Mutti?“ (Gdzie jest twoja mama?) i posyła go na lewo: „Lauf nach Mutti!“ (Biegnij za mamą!). Składając swoje zeznanie jako świadek podczas procesu Eichmanna w Irwit, dr Földi wypowiada te słowa po niemiecku. Użycie tego języka robi wstrząsające wrażenie. Wstrząsające wrażenie robi to, jak dr Földi zmienia język. Nie ulega wątpliwości, że język niemiecki jest językiem oprawców. Dlatego tak wydawałoby się niegroźne pytanie, jak: „Wo ist deine Mutti?“ (Gdzie jest twoja mama?), oznacza dla chłopca wyrok śmierci.

Język niemiecki jest językiem moim oraz moich koleżanek i kolegów. Bezsprzecznie jesteśmy potomkami wielu oprawców i ofiar. Trauma nie kończy się. Poniżenie, deportacja i masowy mord miały i mają konsekwencje nie tylko dla bezpośrednich ofiar i oprawców, lecz również dla ich dzieci, wnuków i ich potomków. Rozliczenie się z tą traumą i jej pokonanie to zadanie dla wielu pokoleń.

Ten sposób myślenia ma w Związku Zawodowym Wychowania i Nauki (Gewerkschaft Erziehung und Wissenschaft

– GEW) długą tradycję. Od roku 1961 GEW i izraelski Histadrut Hamorim utrzymują ożywione kontakty, uzupełniane od 1968 roku regularnymi seminariami dla koleżanek i kolegów z obu krajów. Te bliskie relacje zaowocowały apelem o wspólne działanie zrzeszonych w związkach zawodowych wychowawczyń i wychowawców, nauczycielek i nauczycieli z Izraela i Polski, z Niemiec i Austrii, a więc krajów, które są w równej mierze ważne dla sprawców, jak i ofiar Shoa. Ów apel stał się w 2010 roku bodźcem do postawienia sobie wspólnego pytania: „Kto, jeśli nie my, powinien dać dobry przykład przy rozliczaniu się z Shoa?” Znamy przecież doskonale niebezpieczeństwa grożące przyszłym pokoleniom, wywodzące się z prawicowego radykalizmu, antysemityzmu i ksenofobii. Właśnie dlatego musimy te pokolenia wzmacniać i wskazywać, jak skutecznie stawiać czoło grożącemu barbarzyństwu.

Dwudziestego szóstego stycznia 2010 roku w Oświęcimiu spotkali się przewodniczący Histadrut Hamorim, NSZZ „Solidarności”, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku Zawodowego Pracowników Publicznych (Gewerkschaft Öffentlicher Dienst – GÖD), Stowarzyszenia Kształcenie i Wychowanie (Verband Bildung und Erziehung – VBE)



oraz GEW i złożyli wspólnie uroczystą deklarację, że będą aktywnie rozprawiać się z niewyobrażalnymi zbrodniami Shoa, aby pomóc w uporaniu się z tą traumą. Łączy nas wspólna wola stałego umacniania pamięci o tych wydarzeniach, właśnie z powodu rosnącego upływu czasu. Chcemy stale i usilnie pracować nad wykazywaniem, wskazywaniem i przedstawianiem groźby, wynikającej ze stopniowego wykluczania ludzi we wszystkich jego przejawach. Poszukamy odpowiednich ścieżek, którymi dzisiejsza młodzież może podążać, aby zająć się tym problemem. W tym celu będzie potrzebny zarówno trzeźwy dystans, jak i emocjonalna bliskość.

W 2010 roku dokonaliśmy jeszcze jednego znaczącego przełomu, mianowicie zaczęliśmy wprowadzać nową formułę przy organizowaniu uroczystości poświęconych pamięci. Pragniemy bowiem, aby spotykali się ze sobą przede wszystkim młodzi koledzy i koleżanki z Izraela, Polski, Austrii i Niemiec, by – pamiętając o nazistowskim reżimie – wspólnie pracowali nad obroną i umocnieniem praw człowieka wszędzie i na zawsze.

Chodzi o wspieranie postawy tolerancji, szacunku i akceptacji innych ludzi, niezależnie od ich wyznania lub pochodzenia etnicznego, w świecie kurczącym się dzięki nowym możliwościom komunikowania się oraz podróżowania. Z tego względu bardzo się cieszę, że nasz apel z roku 2010 dziś, z okazji obchodów 70. rocznicy wyzwolenia, stał się wspólną sprawą całej Międzynarodówki Edukacyjnej.

Berlin, 30 grudnia 2014 roku

Ulrich Thöne

były przewodniczący Związku Zawodowego Wychowania i Nauki

Drodzy koledzy i przyjaciele,

w listopadzie 2005 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła rezolucję (rezolucja, 60/7), w której ogłoszono 27 stycznia Międzynarodowym Dniem Pamięci o Ofiarach Holokaustu. W preambule do rezolucji napisano: „Holokaust, który doprowadził do wymordowania jednej trzeciej ludności żydowskiej oraz niezliczonych przedstawicieli innych narodowości, będzie zawsze dla wszystkich ludzi przestrogą przed nienawiścią, bigoterią, rasizmem i uprzedzeniami”. W krajach świata systemy edukacji, organizacje nauczycielskie, nauczyciele i edukatorzy powinni mieć na uwadze to zobowiązanie i zaangażować się w wypełnianie zadania stałej edukacji przeciwko rasizmowi, nienawiści, antysemityzmowi i uprzedzeniom. Tylko my możemy to zrobić!

27 stycznia to dzień wyzwolenia obozu zagłady Auschwitz z rąk nazistów (27.01.1945). Data ta została przyjęta przez rząd izraelski i Kneset, jako dzień walki z rasizmem.

Wszyscy zgadzają się, z tym, że Holokaust jest nieodłączną częścią historii Europy i jako taki musi być integralnym elementem programu kształcenia każdej szkoły lub instytucji edukacyjnej. Powinno tak być nie tylko, by wiedzieć i nigdy nie zapomnieć, ale także po to, by nauczyć się lekcji wynikających z Holokaustu, by zapobiec takim wydarzeniom w przyszłości.

Izraelski Związek Nauczycieli (The Israel Teachers Union – ITU), poprzez swoją „Wspólnotę Edukatorów do Walki z Rasizmem i Antysemityzmem”, postrzega tę sprawę jako najważniejszy cel wszelkich działań. ITU zainicjowało i kontynuuje kilka projektów, by uzupełnić program izraelskiego systemu edukacji. ITU jest absolutnie przekonane, że to nauczyciele pełnią główną rolę w nadawaniu znaczenia tej sprawie. ITU wierzy także w to, że jest to ważne na poziomie międzynarodowym.

ITU skupia się na 6 projektach:

1. Seminaria dla nauczycieli – 2–3 seminaria rocznie, każde trwające dwa dni, w każdym bierze udział kilkudziesięciu nauczycieli. Każde seminarium jest poświęcone jednemu głównemu tematowi i biorą w nim udział wykładowcy akademicy, którzy koncentrują się zarówno na stronie teoretycznej, jak i edukacyjnej.
2. Międzynarodowe seminaria – razem z niemieckim Związkiem Zawodowym Wychowania i Nauki (Gewerkschaft Erziehung und Wissenschaft – GEW). Odbywają się one zarówno w Izraelu, jak i w Niemczech. Przez tydzień wspólnie dyskutujemy na temat antysemityzmu, rasizmu, lekcji wynikających z Holokaustu itp.
3. Przyznawanie „Nagrody Shaloma Levina” (*Shalom Levin Prize*) – w imieniu drugiego sekretarza generalnego ITU, doktora Shaloma Levina. Nagroda ta przyznawana jest szkołom, które podejmują unikalne





działania dotyczące nauczania o Holokauście i edukacji przeciwko rasizmowi.

4. Publikowanie na stronie internetowej ITU materiałów edukacyjnych – w tym materiałów pedagogicznych, które mogą być wykorzystane podczas lekcji.
5. „Marsz Żywych” – każdego roku z inicjatywy ITU kilkudziesięciu nauczycieli bierze udział w tym marszu. Marsz odbywa się mniej więcej w tym samym czasie co Dzień Pamięci o Holokauście w Izraelu.
6. Udział w międzynarodowych konferencjach poświęconych problemom Holokaustu, a zwłaszcza uczestniczenie w odbywającej się co dwa lata wspólnej konferencji związków nauczycielskich z Niemiec, Polski, Austrii i Izraela. Nauczyciele są czołowymi edukatorami w walce przeciwko antysemityzmowi i rasizmowi. Lekcje związane z Holokaustem są środkiem, a celem nauczania o Holokauście jest wiedza – wiedza o tym, co się zdarzyło, pamięć o tym, co się zdarzyło, ale także zrozumienie, że Holokaust jest wyjątkową formą ludobójstwa i dlatego ma swoją szczególną nazwę – Holokaust.

Musimy wszyscy uczyć tak, abyśmy żyli w społeczeństwie, w którym nie ma nienawiści, nie ma rasizmu ani uprzedzeń. W społeczeństwie, którego członkowie akceptują i szanują zarówno siebie nawzajem, jak i tych, którzy są inni, różni, słabi i dziwni. Musimy nauczyć się doceniać

ludzi i grupy za ich zachowania i działania, a nie z powodu ich rasy, koloru skóry, statusu społecznego, religii itd.

Z naszych poprzednich doświadczeń nauczyliśmy się, że nauczyciele są najważniejszymi ogniwami zmiany i jako tacy muszą podnieść i nieść ten sztandar. Tylko i zwłaszcza poprzez edukację możemy przekazać te wartości, a organizacje nauczycielskie pełnią w tym kluczową rolę.

Izraelski Związek Nauczycieli razem ze „Wspólnotą Edukatorów do Walki z Rasizmem i Antysemityzmem” wzywa wszystkich naszych kolegów nauczycieli i edukatorów na całym świecie:

- by odnowić nasze zaangażowanie w edukację przyszłych pokoleń do walki z rasizmem i antysemityzmem;
- by chwalić tolerancję i godność ludzką;
- by silnie działać w kierunku zniesienia uprzedzeń i stereotypów odnoszących się do mniejszości;
- by zatrzymać oszczerstwa skierowane przeciwko ludziom o innych poglądach czy stylu życia;
- by stale używać humanitarnej, godnej metody rozwiązywania wszelkich konfliktów.

Powiedzmy to razem, głośno i wyraźnie:

NIGDY WIĘCEJ!!!

Joseph Wasserman, sekretarz generalny ITU

I ZNÓW JESTEŚMY W AUSCHWITZ

Szesnastego grudnia 1985 roku na ogólnopolskim spotkaniu przedstawicieli zarządów okręgów Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) w Warszawie został powołany Ogólnopolski Nauczycielski Ruch Pokoju ZNP.

Zadaniem ruchu było wcielanie w życie przestania zawartego w „Deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju”, uchwalonej z inicjatywy Polski przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w 1978 roku. Nauczycielski Ruch Pokoju ZNP zaproponował, by 27 kwietnia ustanowiony został Nauczycielskim Dniem Pamięci i Pokoju. Centralne obchody tego dnia odbywać się miały zawsze w Oświęcimiu. Data i miejsce miały upamiętniać głodową śmierć nauczyciela Mariana Batki, który – podobnie jak święty ojciec Maksymilian Kolbe – ofiarował się, by uratować życie współwięźnia.

Od kilkudziesięciu lat obchody odbywają się według tego samego scenariusza: zbiórka przed bramą „Arbeit macht frei”, Marsz Milczenia od bramy do Ściany Śmierci i do pomnika pomordowanych w Birkenau, z przystankiem pod tablicą pamiątkową Mariana Batki. Zmieniają się generacje nauczycielek i nauczycieli, uczennic i uczniów. „Pamiętamy! Nigdy więcej!” My tu w Polsce w pamiętaniu jesteśmy dobrzy. My tu w ZNP także szybko reagujemy. Kiedy

13 grudnia 2006 roku prezydent Iranu Mahmoud Ahmadi-niejad publicznie oświadczył, że Holokaust jest mitem, Związek Nauczycielstwa Polskiego zaapelował do nauczycielskiej społeczności międzynarodowej o solidarne wyrażenie sprzeciwu wobec tej wypowiedzi – kłamstwa oświęcimskiego – i w kwietniu 2007 roku zorganizował wizytę w Auschwitz członkiniom i członkom Europejskiego Komitetu Równości Międzynarodówki Edukacyjnej.

Ale tego styczniowego dnia 2008 roku do Auschwitz jedyńmi razem, Żydzi, Polacy i Niemcy. Zaczynamy jak zwykle, wspólnie mijamy bramę obozu Auschwitz I. Śnieg skrzypi pod nogami. Koleżanki i koledzy z Izraela nakładają na siebie kolejne szaliki, u nich jest przecież teraz plus dwadzieścia. Jest wśród nas Gad Diai. Ma prośbę, chciałby wspomnieć swoich bliskich przy Ścianie Śmierci. Czy nie mamy nic przeciwko temu? Oczywiście nie mamy..., więc Gad Diai zaczyna odczytywać listę swoich bliskich, zamordowanych tu, w Auschwitz. Ta lista wydaje się nieskończenie długa. Nie tylko jemu głos więźnie w gardle. Stoimy i milczymy, nie wiemy, jak odejść spod tej ściany. Owinięty szalami, drobny, stary mężczyzna, wygląda jak archetyp Żyda, postać żywcem przeniesiona z obrazków sprzedawanych turystom

w Sukiennicach. Właśnie przeniósł nas w inny wymiar pamiętania.

I tak już będzie za dwa, cztery i sześć lat. Podczas każdego kolejnego spotkania w Auschwitz. Tak będzie, gdy dołączą do nas młodzi nauczyciele. Każda z uczestniczek, każdy z uczestników przyjeżdża tu wyposażony w inną wiedzę historyczną, inny mit. Różnice przebiegają nie tylko pomiędzy nacjami, pokoleniami, ale także wewnątrz nich. To są trudne spotkania. Czegóż więcej możemy się dowiedzieć o Auschwitz? My tu w pamiętaniu jesteśmy dobrzy. Tylko trzeba uważać, żeby mówić Auschwitz, a nie Oświęcim, i nazistowski, a nie niemiecki, obóz koncentracyjny. No, więc czegóż więcej możemy się nauczyć o Holokauście? A jednak każdego roku rozjeżdżamy się poruszeni, z obietnicą powrotu za dwa lata. Takiego poruszenia nie dostarczały nam lekcje historii ani nawet udział w innych uroczystościach poświęconych Holokaustowi, choć były wzruszające i przygotowane ze starannością. Bo te właśnie spotkania uświadamiają nam, że historia i pamięć to

„siostry przyrodnie”, jak określił je Tony Judt, dodając: „[w]ierzę głęboko w różnicę między historią a pamięcią. Godzenie się z tym, by pamięć zastąpiła historię, jest niebezpieczne. Podczas gdy historia z konieczności przyjmuje formę zapisu nieustannie przepisywanego i konfrontowanego ze starymi i nowymi źródłami, pamięć jest zgodna z celami popularnymi, nienaukowymi – pasuje do parków rozrywki, pomników, muzeów, budynków, programów telewizyjnych, wydarzeń, świąt, flag. Takie manifestacje przeszłości zakorzenione w pamięci są z konieczności wybiórcze. Ci, którzy je organizują, prędzej czy później skazani są na mówienie prawd częściowych lub ewidentnych kłamstw – czasem kierując się najszczytniejszymi intencjami, a czasem nie”¹.

Spotykamy się z Żydami i Niemcami, by celebrować nie zastąpiła historii – to jest dla nas sens tego projektu.

Sławomir Broniarz
prezes ZNP

¹ Tony Judt i Timothy Snyder, *Rozważania o wieku XX*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2013, str.304-305.



Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w statucie określił cele swojej działalności, do których m.in. należy szerzenie zasad demokracji i występowanie w obronie uniwersalnych wartości humanitarnych, kształtowanie aktywnej postawy działania dla dobra Ojczyzny oraz ochrona i promocja kultury, a także szeroko pojętej edukacji. Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” podejmuje zatem różnorodne działania, obejmujące edukację patriotyczną, organizując konkursy, seminaria i uroczystości związane z historią Polski. Jednym z projektów, w których uczestniczą członkowie „Solidarności”, jest Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Wspólnie ze związkami zawodowymi z Niemiec, Austrii i Izraela staramy się edukować młode pokolenie, aby nie dopuścić do nowego Holokaustu we współczesnym świecie.

Nauczanie o Holokauście w polskiej szkole zyskało właściwy wymiar po przemianach wolnościowych 1989 roku. Obok upamiętnienia mordu polskich żołnierzy w Katyniu i innych obozach zagłady na terenach Związku Radzieckiego, zintensyfikowano przybliżanie zarówno problematyki zagłady Żydów, jak i historii żydowskiej ludności na ziemiach polskich. Pojawiające się cyklicznie zapisy medialne na temat „polskich obozów zagłady” uzmysłowiły konieczność intensyfikacji kształcenia w tej problematyce w celu wyeliminowania pojęcia niezgodnego z prawdą historyczną.

Reforma nowej podstawy programowej umieściła Holokaust w szkole podstawowej na zajęciach z historii

i społeczeństwa. Uczeń charakteryzuje życie ludności na okupowanych terytoriach Polski, z uwzględnieniem losów ludności żydowskiej. Na poziomie gimnazjalnym tematykę zagłady Żydów omawia się na zajęciach wiedzy o społeczeństwie. Uczeń wskazuje, odwołując się do Holokaustu oraz innych zbrodni przeciwko ludzkości, do jakich konsekwencji prowadzić może skrajny nacjonalizm, oraz rozważa, odwołując się do historycznych i współczesnych przykładów, w jaki sposób stereotypy i uprzedzenia utrudniają dziś relacje między narodami.

W szkole ponadgimnazjalnej, oprócz zajęć z historii, bogata jest analiza twórczości literackiej poruszającej ową kwestię. Uczeń w zakresie rozszerzonym charakteryzuje politykę III Rzeszy wobec społeczeństw okupowanej Europy, w tym nazistowski plan eksterminacji Żydów oraz innych narodowości i grup społecznych. Opisuje postawy Żydów wobec polityki eksterminacji, w tym powstanie w getcie warszawskim, a także analizuje postawy społeczeństwa polskiego wobec Holokaustu, ocenia stosunek społeczeństw i rządów świata zachodniego oraz Kościoła Katolickiego do Holokaustu. W ramach międzynarodowych projektów nauczyciele i uczniowie nawiązali i kontynuują współpracę ze szkołami z różnych krajów, także z Niemiec i Izraela. Jej istotnym tematem jest także problematyka Holokaustu.

Słowo Holokaust pochodzi z języka greckiego – *Holokauton* oznacza „spalony w całości”, „zamieniony w popiół”.

Chcielibyśmy przypomnieć, że podczas II Wojny Światowej zginęło 6,9 miliona obywateli polskich, w tym 3 miliony polskich Żydów, tak więc Holokaust jest wspólną własnością tych, którzy zamienieni zostali w popiół.

Udział „Solidarności” w projekcie związanym z Holokaustem jest istotnym elementem działalności historycznej Związku. Udział w spotkaniach, warsztatach czy seminariach jest nie tylko wysoce wychowawczy, ale też jest wydarzeniem głęboko wzruszającym. Dzięki tym cyklicznym spotkaniom mamy okazję zapoznać się z różnymi projektami edukacyjnymi, metodami nauczania oraz przedyskutować różne wizje edukacyjne. Wspólna wizyta w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau jest elementem najbardziej poruszającym. Udział w oficjalnych uroczystościach oraz oddanie hołdu tym, co zostali zamordowani na terenie obozu, pozostawia niezmywalny ślad w naszych sercach. Wiązanka kwiatów złożona przy Ścianie Śmierci ma symbolizować, że „MY Pamiętamy i nie Zapomnimy”.

Jako związek zawodowy zraszający polskich nauczycieli, jesteśmy świadomi, że zadaniem nauczycieli jest nie tylko nauczanie, mające na celu przekazanie wiedzy, ale także

wychowywanie w duchu poszanowania godności każdego człowieka, bez względu na narodowość, język, religię itp. Nauczanie o Holokauście i tragizmie wojny – każdej wojny – powinno stać się źródłem kształtowania uniwersalnych postaw, w którym wartości, takie jak: dobro, solidarność, sprawiedliwość społeczna, wolność, stanowią kluczowe elementy wychowania. Poznanie kultur, tradycji i historii narodów pozwala na podkreślenie poszanowania dla indywidualności i różnorodności. W XXI wieku, mimo dramatycznych doświadczeń II Wojny Światowej, nadal mamy do czynienia z konfliktami zbrojnymi i ludobójstwem. Musimy uczyć młode pokolenia wzajemnego szacunku i tolerancji, żeby nigdy nie powtórzyła się tragedia Auschwitz, żeby młodzi obywatele świadomie uczestniczyli w życiu publicznym kraju i świata.

„Za wojnę są odpowiedzialni nie tylko ci, którzy ją bezpośrednio wywołują, ale również ci, którzy nie czynią wszystkiego, co leży w ich mocy, aby jej przeszkodzić”.
(Jan Paweł II)

Ryszard Proksa
przewodniczący KSOiW NSZZ „S”



NIE ZAPOMNIMY!

16

Związek Zawodowy Pracowników Publicznych (GÖD), liczący około 230 000 członków, jest drugim pod względem wielkości wśród łącznie siedmiu branżowych związków Austriackiej Federacji Związków Zawodowych (OeGB). GÖD jest odzwierciedleniem zawodowej struktury służb publicznych. Składa się z 26 przedstawicielstw federalnych, zgodnie z szerokim spektrum służb publicznych. Bardzo silną grupę stanowią wśród nich nauczyciele.

Związek Zawodowy Nauczycieli w ramach GÖD (GÖD-Lehrer) od dziesięcioleci jest także reprezentowany w międzynarodowych gremiach, gdzie stara się utrzymywać kontakty z innymi organizacjami oraz nawiązywać bezpośrednio partnerstwa i przyjaźnie. Niezbędne do tego jest z jednej strony zrozumienie celów innych związków zawodowych nauczycieli, a z drugiej – wyjaśnianie własnego stanowiska.

Budzące grozę wydarzenia XX wieku, a przede wszystkim zbrodnie narodowego socjalizmu, muszą być przestrogą dla przyszłych pokoleń. Siedemdziesiąt lat po zakończeniu II wojny światowej coraz trudniej jest znaleźć świadków

tamtych przerażających wydarzeń, dających o nich autentyczny przekaz. Tak więc przede wszystkim na nas, nauczycielach, spoczywa obowiązek informowania powierzonych nam młodych ludzi i podtrzymywania ich czujności, tak aby podobne katastrofy już nigdy w przyszłości nie mogły się powtórzyć.

Istotny wkład wnoszą tu austriaccy nauczyciele. W naszych szkołach okres nazizmu analizowany jest w ramach różnych przedmiotów nauczania, nie brak też informacji o straszliwych zbrodniach. Ważnym elementem takiego przekazu są wyjazdy uczniów i towarzyszących im nauczycieli do obozów zagłady w różnych krajach. To, co można zobaczyć i fizycznie odczuć, daje się lepiej zapamiętać niż to, co zna się tylko z opowieści. Dlatego też trzeba wspomnieć, że m.in. wyjazdy do Auschwitz i Birkenau już od wielu lat należą do stałego punktu programu dydaktycznego licznych naszych szkół. Jest to nasz znaczący wkład do tego, aby ekstremizm i nienawiść rasowa nie miały dostępu do serc i umysłów młodych ludzi. To ambitne zadanie należy kontynuować także w XXI wieku,

a istnieje obawa, że także w przyszłości trzeba będzie spożytkować wiele energii, aby sprostać temu wyzwaniu.

Temu celowi służy także zajęcie jasnego stanowiska środowisk opiniotwórczych na temat ostatnich zbrojnych konfliktów w Izraelu i na terenach palestyńskich. Należy tu stwierdzić z przykrością, iż w wielu europejskich mediach na nowo pojawiło się antyizraelskie nastawienie, obwiniające tylko jedną ze stron. Międzynarodówka Edukacyjna powinna w tej sytuacji zadbać o obiektywne podejście. Jest oczywistym obowiązkiem Związku Zawodowego Nauczycieli w ramach GÖD zajęcie odpowiedniego stanowiska i wyrażenie go jasny sposób.

GÖD-Lehrer wita z wielkim zadowoleniem fakt, iż także Międzynarodówka Edukacyjna, zgodnie z inicjatywą podjętą 26 stycznia 2010 roku przez nauczycielskie organizacje z Izraela, Niemiec, Polski i Austrii, ze zwiększoną uwagą i obiektywnie podejmuje ten temat oraz przeznaczona na związane z nim działania dodatkowe środki finansowe. Daje to gwarancję, że problematyka ta nie straci na znaczeniu, a pedagogiczne inicjatywy nadal będą realizowane.

Roland Gangl
Helmut Skala



OŚWIADCZENIE FEDERALNEGO ZARZĄDU STOWARZYSZENIA KSZTAŁCENIE I WYCHOWANIE (VBE)

W kontekście 30 stycznia 1933 roku, czyli początków nazistowskiego reżimu w Niemczech i końca Republiki Weimarskiej przed 80 laty, oświadczamy:

W perspektywie historii Niemiec nasze społeczeństwo jest nieustająco odpowiedzialne za podtrzymywanie pamięci o doświadczeniach z okresu narodowego socjalizmu i za umacnianie naszej demokracji.

Jest dla nas oczywiste, iż szkoła wnosi ważny wkład w utrwalanie postaw obywatelskich, odwagi cywilnej i zdolności do współuczestniczenia w życiu społecznym. Zwalczanie idei prawicowego ekstremizmu i przemocy wymaga jednak wspólnego działania wszystkich grup naszych obywateli. Prawa i obowiązki człowieka, będące podstawą naszego demokratycznego społeczeństwa, muszą być częścią naszego codziennego życia.

Konsekwentnie opowiadamy się za kulturą uważnego spojrzenia. W społeczeństwie demokratycznym wolność oznacza nie tylko prawo do indywidualnego rozwoju osobowości, lecz także obowiązek poszanowania drugiej osoby. Dobre stosunki międzyludzkie, tolerancja i odwaga cywilna są celami wychowania szkolnego, które tym skuteczniej uda się zrealizować, im bardziej będą cechować nasze społeczeństwo.

Federalny Zarząd Stowarzyszenia Kształcenie i Wychowanie wzywa wszystkie obywatelki i obywatele, aby uczynili demokrację treścią swojego życia i w ten sposób chronili ją!

Uchwała posiedzenia Zarządu Federalnego z 25 stycznia 2013 roku



Spodziewali się najgorszego – ale nie tego, co
NIWYOBRAŻALNE. – Charlotte Delbo

Przestaliśmy na przykład roztrząsać, czy to straszne i niehumanitarne, że biją. W naszym rozumieniu najważniejsze były konkrety: dostać w mordę czy nerki? Lepiej w mordę, byle tylko nie kijem, żeby nie pękła czaszka.– **Władysław Bartoszewski**

Przerażająca rzecz, nie ma na to słów! Chciałem powiedzieć: zezwierzęcenie... lecz nie! Jesteśmy od zwierząt o całe piekło gorsi! – **Witold Pilecki**

Najpełniejszym fundamentem edukacji i formacji dla świata pragnącego „nigdy więcej” pozostaną ceglane budynki za bramą z napisem „Arbeit macht frei”. Dlatego ta spuścizna niemieckiego terroru ma szansę stać się – właśnie w Polsce, a nie w USA czy Izraelu – zaczynem nowej edukacji. Nie przegapmy. – **Piotr Cywiński**

Usłyszeć każde słowo, żadnego nie zapomnieć. –
August Kowalczyk

My – martwi – oskarżamy! –
**anonimowa czeska
więźniarka**

Noc, noc bez końca. Świtu nie ma. – **Tadeusz
Borowski**

To się stało, a więc może
znów się zdarzyć.... Może
się zdarzyć wszędzie. –
Primo Levi

Auschwitz zaczyna się wszędzie tam, gdzie
ktoś patrzy na rzeźnię i myśli: to tylko
zwierzęta. – **Theodor Adorno**

Mamy straszne przecucie,
gdyż wiemy. –
Zalmen Gradowski

Tu więzili moją rodzinę i wszystkich spalili.
Tu wzięli moje imię i dali mnie numer. Nie
byłam więcej Merka Szewach – byłam
numerem. – **Merka Szewach**

MOJEJ KOCHANEJ MATCE, KTÓRA ZOSTAŁA WYSŁANA DO KOMORY GAZOWEJ

Dzień Matki, 19 lutego 1996 r.

Jutro każdy człowiek, mały i duży, młody i stary, każdy z nich będzie szukał stosownego prezentu z okazji wyjątkowego dnia zwanego „Dniem Matki”, dnia, w którym pragnie się okazać swojej matce miłość i szacunek.

Nie! Na wieczność straciłem tę kochaną, świętą istotę zwaną Matką!

Zostałaś mi brutalnie odebrana razem z moją młodszą siostrą w najczarniejszy, zły dzień przez tego Szatana, doktora Mengele, który był odpowiedzialny za selekcje w obozie zagłady Auschwitz, gdzie zamordowano miliony naszych rodaków.

To był 4 czerwca 1944 roku.

Nie pamiętam, jak oddzielono Cię ode mnie, ponieważ to wszystko stało się w mgnieniu oka i nikczemna ręka, decydując o Twoim losie, wskazała na piec. I poszłaś tą drogą, stając naprzeciw swojemu przeznaczeniu w komorze gazowej, gdzie oddałaś swoją czystą, niesplamioną duszę Wszechmogącemu w niebie.

Z zupełnie niewiadomego i niezrozumiałego powodu Bóg Wszechmogący z dawien dawna opuścił swój wybrany lud,

oddając go w ręce Szatana, aby on mógł czynić z nim to, co zechce. O Twoim tragicznym końcu dowiedzieliśmy się niedługo po tym, jak nas opuściłaś.

Od tamtej pory nie mogę wypowiedzieć kochanego słowa „Matka”! Pamiętałem o Tobie, pamiętam i będę pamiętać zawsze, moje usta cicho szepczą słowo „Matka” i płacząc niekończącymi się łzami.

Tata, ja i Yocheved, moja siostra, przeżyliśmy to piekło i wróciliśmy po Ciebie po zakończeniu wojny, modląc się, by Cię odnaleźć... Byliśmy rozrzućeni po wszystkich krańcach świata, każde z nas skazane na swój los, ale ponownie połączyliśmy się wiele lat później w naszej małej ojczyźnie, zwanej Izrael.

Przez wiele lat żyłem samotnie, ponieważ wszyscy moi ukochani, uratowani z tego okropnego piekła, odeszli z tego świata.

Z czasem udało mi się założyć rodzinę, z której mogę być dumny. Moja pierworodna córka, niech żyje długo, która nosi Twoje imię, i mój syn, niech świeca jego życia pali się jasno, zostali wychowani, zgodnie z Twoim życzeniem,

zgodnie z naszą żydowską tradycją, i także założyli rodziny, które są godne pamięci.

Błagam Cię o wybaczenie, że nie zrobiłem wszystkiego, co w mojej mocy, by ocalić Cię z tej doliny śmierci i od Twojego gorzkiego, okrutnego końca, ale uwierz mi, że nie było na to sposobu – ani dla mnie, ani dla miliona innych.

Łamię mi się serce i boli mnie to, że nie mam żadnego miejsca Twojego pochówku, które mógłbym odwiedzić, by wylać swój żal, by ostatecznie się pożegnać.

Spoczywaj w pokoju, niech Twoja pamięć będzie błogosławiona na wieczność.

Twój kochany i kochający syn i brat
Israel Efrati – Zoltan Deblinger

(Mój ojciec napisał ten list, gdy miał 71 lat! Nigdy nie przestał tęsknić za swoją matką i siostrą!)

Zipi Dvir, ITU



Rodzina Deblingerów, 1938 r.



W niniejszej publikacji przedstawiliśmy najważniejsze informacje dotyczące żydowsko-niemiecko-polskiego projektu, na który składają się: udział w obchodach Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu oraz seminarium, które obchodom tym towarzyszy. Organizacja tego przedsięwzięcia jest możliwa dzięki merytorycznemu i finansowemu wsparciu Fundacji im. Friedricha Eberta.

Jesteśmy świadomi, że teksty przesłane przez przedstawicieli związków zawodowych uczestniczących w odbywających się co dwa lata spotkaniach mają bardzo różną formę – od refleksji natury ogólnej do wypowiedzi mających charakter oficjalnych stanowisk organizacji. Nie staraliśmy się ich ujednolicać, ponieważ także wypowiedzi uczestników oficjalnych uroczystości w Auschwitz bardzo się od siebie różnią – od intymnych wspomnień poczynając, a na politycznych deklaracjach kończąc. Ta różnorodność stanowi też wartość samą w sobie, uświadamia bowiem, jak różne bywają reakcje na Holokaust i sposoby radzenia sobie z tą tematyką.

Szczególne podziękowania należą się Zipi Dvir (ITU) za zgodę na umieszczenie w naszej publikacji listu swojego ojca oraz rodzinnych zdjęć.

Publikacja ta była możliwa dzięki ofiarności GEW, które zechciało sfinansować jej wydanie. Autorem zdjęć jest Manfred Brinkmann (GEW).

Redakcja – Dorota Obidniak (ZNP)

Projekt graficzny – Lena Maminajszwili/masz

Korekta – Jolanta Lewińska

Przygotowanie do druku i druk – studio reklamy i wydawnictw **masz**

